

Piotr Fast

Romans socrealistyczny

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 18, 26-37

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Romans socrealistyczny

Piotr Fast

Pierwszy kontekst, nieodzowny dla przedstawienia sytuacji romansu w powieści socrealistycznej, stanowią perypetie tego kręgu literatury, który zwykliśmy nazywać literaturą popularną, w Rosji lat dwudziestych.

Drugi krąg problemów sytuujący się w sposób naturalny w tle rozważań nad zasadniczym tutaj zagadnieniem stanowi, będący poniekąd rezultatem ewolucji literatury lub raczej koncepcji estetycznych lat dwudziestych, system poglądów dotyczących założeń ideologiczno-estetycznych realizmu socjalistycznego.

Oba te konteksty są ze sobą sprzężone wielorakimi powiązaniem i w istocie zaprezentowane przez analizę konkretnych zjawisk tekstowych okazują się niemal tożsame. Jest bowiem już dzisiaj dość oczywiste, że ewolucja literatury rosyjskiej lat dwudziestych naszego stulecia stanowi z pewnego punktu widzenia drogę do ukształtowania realizmu socjalistycznego zarówno w sensie programu estetycznego, jak i poetyki immanentnej.

Dotychczasowe badania poświęcone opisowi lat dwudziestych z perspektywy kształtowania się normatywnej doktryny, która zdominowała rosyjskie życie literackie na prawie ćwierć wieku, nawet te wolne od ograniczeń cenzuralnych Związku Radzieckiego¹, nie podjęły analizy relacji pomiędzy założeniami realizmu socjalistycznego a ówczesnymi konwencjami literatury popularnej.

Ten krąg zagadnień stanowi zaś — jak się wydaje — niezmiernie wdzięczne pole badawcze dające szanse na eksplikację pewnych problemów umykających z pola obserwacji przy oglądzie z innego punktu widzenia.

¹ Zob. np. H. Ermolaev: *Soviet Literary Theories. 1917—1934. The Genesis od Socialist Realism*. Berkeley and Los Angeles 1963.

Lata dwudzieste stanowią okres ścierania się dwóch sprzecznych tendencji:

Z jednej strony to czas naturalnej niejako demokratyzacji literatury. Dostępność tekstów ze względu na upowszechnianie czytelnictwa, a przede wszystkim stopniową likwidację analfabetyzmu (niezależnie od karykaturalnych niejednokrotnie metod i rezultatów tej akcji²) stwarza sytuację naturalnego niejako zapotrzebowania na literaturę, przy tym na literaturę spełniającą wymóg dostępności — problemowej oraz artystycznej. Jest dość oczywiste, że potrzeba czy chęć dotarcia do szerokich rzesz nowych czytelników aktualizuje problem „popularności” literatury w sensie socjologicznym. Równocześnie jednak staje przed twórcami nowej kultury zadanie ukształtowania takich strategii komunikowania się z odbiorcą, które realizując stawiane przed literaturą cele, będą możliwe do zaakceptowania przez — jak by na to nie patrzeć — czytelnika trywialnego.

Przymus ten (czy potrzeba) doprowadza do sporej popularności hasła „atrakcyjności” (*занимательности*) literatury, ukutego w kręgu „Serapionowych Braci”.

Równocześnie jednak — z drugiej strony — ugrupowania proletariackie pod wpływem doraźnych potrzeb instrumentalnego wykorzystania literatury dążą do ukształtowania literatury, która równocześnie spełniałaby warunek intelektualnej i konstrukcyjnej przystępności oraz ideologicznej funkcjonalności. Paradoks zbieżności w tym zakresie celów LEF-u i RAPP-u jest tu bardzo pouczający.

Oparta na wzorcach realistycznych czy wręcz werystycznych literatura poddawana była w tym kręgu obróbce mającej gwarantować jej edukacyjną efektywność. Obserwując deklaracje literackie z lat dwudziestych, można bez trudu dostrzec proces przekształcania się literatury oczekiwanej przez „popularnego” czytelnika w literaturę do niego adresowaną. Analizując to zagadnienie, sformułowałem ongiś dosyć oczywisty wniosek:

Dochodzi do znamienego, usankcjonowanego potem w obowiązujących przez długie lata dokumentach programowych realizmu socjalistycznego, podstawienia na miejsce literatury zaspokajającej potrzeby masowego odbiorcy literatury, która z punktu widzenia decydentów życia społeczno-politycznego winna te potrzeby zaspokajać.³

² Opisanych np. w opowiadaniu I. Erenburga *Walec dzwonnkowy* — zob. idem: *W różowym domku*. Wybr., przeł. i przedm. opatrzył P. Fast. Katowice 1992.

³ P. Fast: *Między literaturą a gazetą. „Miłość Joanny Ney” oraz „Życie i śmierć Nikołaja Kurbowo” wobec kanonu i historii rosyjskiej powieści popularnej lat dwudziestych*. W: idem: *Erenburg i konteksty. Studia z poetyki i historii literatury rosyjskiej*. Katowice 1992, s. 46.

Inaczej mówiąc, literatura popularna (zarówno socjologicznie, jak i literaturoznawczo) została zastąpiona literaturą „dla mas”.

Zakładany masowy i niewyrobiony literacko odbiorca wyraźnie projektowany jest jednak w tekst socrealistyczny. Nieprzypadkowo wszak krytyka lat trzydziestych tak burzliwie dyskutuje o bohaterze literackim, o języku literatury, o ideologicznej jednoznaczności dzieła — zawsze też w tych enuncjacjach przeważa argument dostępności i zrozumiałości tekstu jako środka do uzyskania efektywności perswazyjnej dzieła.

Realizm socjalistyczny rozpościera się, jak z tego wynika, między założoną potrzebą skutecznego oddziaływania i wynikającą z niej — paradoksalnie — koniecznością korzystania z asortymentu przejętych z „bezydeowej” literatury popularnej chwytów gwarantujących takie oddziaływanie.

„Romans socrealistyczny” to najwyraźniej terytorium ścierania się tych tendencji. Rezultat jest raczej opłakany. Korzystając bowiem z wątków romansowych, tekst socrealistyczny pozbawia je równocześnie swoistej dla nich motywacji, jak i — funkcjonalizując je — charakterystycznej dla tego kręgu tematycznego samocelowości⁴. Niewątpliwie przecież literatura popularna traktuje wątki miłosne (romansowe) jako „samoistne”. To najczęściej one — jeśli się w tekście pojawiają — stanowią centrum powieściowej akcji. Emocjonalność motywacji bohaterów w tym kręgu literatury stanowi jądro kondensacji utworu. Wszystkie motywacje racjonalne są zdominowane przez wszechwładność miłości.

Przekładając tę problematykę na język psychoanalizy, można powiedzieć, że w powieści popularnej romans czy w szczególności erotyka, seksualność uzyskują swoistą autoteliczność. Nie są wobec niczego sfunkcjonalizowane, niczemu nie służą, stają się rzeczą samą w sobie. Takie rozumienie popędu zdaje się uzasadnione jak gdyby „przedkulturalnym” poziomem intelektualnym literatury z tego kręgu. Dopiero na wyższych poziomach sublimacji popędu — w kręgu literatury wysokoartystycznej — dochodzi do zapośredniczenia tej problematyki przez bardziej wyszukane kody kulturowe.

Wydaje się bowiem bezsporne, że literatura popularna jest rezultatem oddziaływania potrzeby realizowania odkrytej przez Freuda, a charakterystycznej dla człowieka oddanego we władzę *libido* (czyli pozostającego

⁴ Dochodzi tu do opisywanego przez Bachórze na innym materiale „instrumentalnego traktowania tematu miłosnego”, używania go w charakterze „lepu” na czytelnika. Zob. J. Bachórz: *Romans w powieści (O wątkach miłosnych w powieściopisarstwie polskim okresu międzypowstaniowego 1831—1863)*. W: *Tekst i fabuła*. Red. Cz. Niedzielski i J. Sławiński. Wrocław—Warszawa—Kra-ków—Gdańsk 1979, s. 130.

na niskim poziomie kultury), zasady przyjemności. Literatura ta okazuje się swoistym buntem „przeciw wartościom kultury, które nakładają liczne otamowania instynktownym pragnieniom i potrzebom człowieka jako — w oczach wczesnego Freuda — niezłomnego poszukiwacza przyjemności (*Lust suchen*)”⁵. Kultura wysoka jest, według tej koncepcji, rezultatem sublimacji popędu, czyli efektem przemieszczenia energii *libido* na obiekty pozapłciowe⁶.

Miłość czy seksualność są w literaturze popularnej mistyfikowane, mitologizowane, stanowią przedmiot fascynacji raczej niż „badania” i za-stanowienia⁷.

W literaturze popularnej, dającej dzięki fetyszyzacji erotyzmu szansę na swoiste kompensowanie, obejście tabu kulturowego przez odbiorcę, dochodzi do szczególnego oprostowania purytańskiej obyczajowości. Koincydencja tej cechy literatury popularnej, którą jest bez wątpienia „istnienie dla przyjemności” oraz wyrażanie buntu i pewne omijanie norm obyczajowych działających w sferze ograniczania zasady przyjemności w sferze erotyki, czyni z „romansu” podwójnie efektywny w tym zakresie temat literatury popularnej.

Realizm socjalistyczny staje wobec „romansu” podwójnie ograniczony. Zakładając bowiem ideologiczno-edukacyjną funkcjonalność tekstu, musi zrezygnować z uznania zasady przyjemności zarówno jako celu istnienia tekstu, jak i z „romansu” jako tematu, który — potraktowany jak w powieści popularnej — byłby sposobem realizowania owego „Lustprinzip”. Socrealizm nie istnieje dla przyjemności!

Co więcej, otoczka obyczajowa tego prądu jest przedziwnie purytańska⁸. Niezależnie od niezwyklej liberalizacji obyczajów, wyrażającej się na przykład w łatwości zawierania i rozwiązywania małżeństwa, obyczajowość socjalistyczna (sterowana czy sformalizowana) doprowadziła do powszechnie znanych analiz „moralności” przeprowadzanych na zebraniach, publicznie.

⁵ E. Fiała: *Modele freudowskiej metody badania dzieła literackiego*. Lublin 1992, s. 102.

⁶ Zob. *ibidem*, s. 31.

⁷ Nawiasem mówiąc, swoista pierwotność erotyzmu charakteryzuje nie tylko niski obieg literacki. Przykładem najbardziej charakterystycznym może tu być *Porażenie słoneczne* Bunina, choć oczywiście inne są zupełnie u tego twórcy motywacje podjęcia takiego tematu.

⁸ Zob. np. sformułowanie Herlinga-Grudzińskiego, piszącego, że „opory natury pruderyjno-moralnej niezbyt [są] zaskakujące dla każdego, kto wie cokolwiek o sowieckim purytanizmie obyczajowym (przynajmniej w literaturze)” — G. Herling-Grudziński: *Upiory rewolucji*. Zebrał i opr. Z. Kudelski. Lublin 1992, s. 194.

Z innej natomiast strony problem obyczajowości erotycznej, jako powszechnie w kulturze aktualny, uniemożliwia niejako odstępianie od konieczności prezentowania „romansu”. Sytuację analogiczną opisuje Józef Bachórz, analizując powieść XIX-wieczną. Pisze on:

[...] mamy do czynienia z sytuacją jakby niemożności ucieczki od romansu; wkradał się do powieści prawie bezwiednie, jakby mimo woli pisarza, wbrew interesom kompozycyjnym, wbrew pożytkom tematyczno-ideowym niejednego utworu, bo stawał się zawadą i przeszkodą w rozwijaniu zagadnienia zasadniczego, banalizował i „uprywatniał” treści polityczne, sam z kolei tracił na znaczeniu w politycznym kontekście... Ale w tym „materii pomieszaniu” trwa! i krzewił się — jakby na świadectwo, że nie da się napisać powieści bez romansu.⁹

Socrealizm mimo takiej „zbędności” wątku romansowego usiłuje go zaadaptować dla swoich celów. Pozbawia go więc owej charakterystycznej dla powieści popularnej „autoteliczności”, podporządkowuje go swoim celom ideowym. Czyni to przy tym na dwa sposoby: po pierwsze — używa romansu jako swoistego poligonu obyczajowości, „przemycając” poprzez wątki tego typu postulaty obyczajowe ze sfery tzw. moralności socjalistycznej; po drugie — wikła go w związek z wątkami ideologicznego kształtowania bohaterów, czyniąc z miłości już to teleologiczną motywację czynów postaci, już to „nagrodę” za pożądane (postulowane) czyny lub postawy.

Jak widać, splot uwarunkowań wątków romansowych w kontekście założeń literatury popularnej oraz doktryny estetycznej lat trzydziestych czyni z niego obiekt analizy dość zajmujący. Omówiwszy więc owe ogólne implikacje socrealistycznego romansu, przystąpić wypada do analizy konkretnych wątków zakładając, że może to być sposób na zweryfikowanie owych dedukcyjnych konstatacji.

Przedmiotem opisu czynię tu jedną z najbardziej znaczących i „klasycznych” powieści realizmu socjalistycznego *Jak hartowała się stal* Nikołaja Ostrowskiego¹⁰. Utwór ten traktowany jako jeden z najważniejszych „czystych” ideologicznie i konstrukcyjnie wzorców gatunku powieści, a równocześnie na swój sposób „asertoryczny” ze względu na dokumentalną podstawę konstrukcji świata powieściowego wydaje się niemal wymarzoną postacią takiej eksplikacji.

Powieść ta zawiera cztery wątki dające się (z pewnymi zastrzeżeniami, które zostaną omówione w trakcie analizy) scharakteryzować na

⁹ J. B a c h ó r z: *Romans w powieści...*, s. 111—112.

¹⁰ Powieść Ostrowskiego przytaczam według następującego wydania: idem: *Jak hartowała się stal*. Przeł. W. Rogowicz. Warszawa 1984 (oznaczam części cyfrą rzymską, stronicie arabską).

pierwszy rzut oka jako romansowe. Są to linie fabularne Pawła Korczagina i Toni Tomanowej, Rity Ustinowicz i Sierioży Bruzżaka, Pawła Korczagina i Rity Ustinowicz oraz Pawła i Taji. Poza wskazanymi wątkami, mającymi wyraźną, dającą się ustrukturować morfologię, w powieści pojawiają się też incydentalne motywy czy epizody o konotacjach „romansowych” czy erotycznych. Analiza, którą tu podejmuję, winna pokazać, jaką strukturę mają wskazane wątki, jakie jest ich miejsce wobec innych przebiegów fabularnych oraz kiedy i w jakim celu pojawiają się wspomniane „erotyczne” epizody nie włączone do wyraźnie zarysowanych wątków.

Morfologia wskazanych przebiegów fabularnych jest w zasadzie w każdym wypadku wariantem standardowego wątku romansowego opisanego przez Józefa Bachórze¹¹.

W każdym z wątków w powieści Ostrowskiego zrealizowane są główne elementy struktury fabularnej przy zdublowaniu lub pominięciu pewnych jej składowych. Charakterystyczne jest przy tym, że wątek „inicjacyjny” — opis historii Pawła i Toni, realizuje czystą strukturę „romansową” — tyle tylko, że rozstrzygnięcie historii jest negatywne. Z drugiej strony, wątek Pawła i Rity, przy pełnej realizacji i uzmysłowieniu uczucia, rozstrzygnięty będzie także negatywnie, tzn. uczucie nie zostaje „skonsumowane” przez trwały związek. W sposób podręcznikowy przeprowadza się epizodyczny wątek Rity i Siergieja, a historia Pawła i Taji stanowi jak gdyby fabularne dopełnienie „romansów” Pawła z Tonią i Ritą.

Istnieją przesłanki, żeby potraktować wszystkie wątki romansowe, w które uwikłany jest Paweł, jako symboliczne dublowanie motywu zasadniczego. Przy tym motywy związane z Tonią pełniłyby funkcję etapu inicjacyjnego, perturbacje z Ritą byłyby próbą emocjonalną, związek zaś z Tają symbolicznym, uzasadnionym już racjonalnie spełnieniem.

Nawiasem mówiąc, z pewnego punktu widzenia — mało jednak przydatnego dla naszych celów — byłoby bardzo zasadne przeanalizowanie całego zestawu wątków romansowych powieści w aspekcie psychoanalitycznym. Analiza ta mogłaby zmierzać do rekonstrukcji zahamowań i spełnień głównego bohatera powieści. Analiza taka, sama w sobie zajmująca i pewnie pouczająca, nie stwarza przesłanek, które mogłyby być pożyteczne dla celów niniejszego wywodu. Odwołania do takiego sposobu interpretacji nie zdominują więc niniejszego wywodu, choć w pewnych szczegółowych kwestiach będą dla nas przydatne.

Zrekonstruowanie morfologii wątków romansowych z powieści Ostrowskiego samo w sobie nie wyjaśnia niczego. Jednak analiza taka, prze-

¹¹ J. Bachórze: *Romans w powieści...*, s. 115—118.

prowadzona jako etap wstępny niniejszego opisu, ujawnia jednoznacznie, że kluczową rolę w interpretacji głównego dla mnie zagadnienia odgrywa uzmysłowienie sobie i przeanalizowanie elementów motywacyjnych, które określają decyzje bohaterów (czy głównego bohatera) w sferze ich kontaktów „damsko-męskich”.

Związek Pawła z Tonią ukształtował się z pobudek emocjonalnych. Relacja ta została poddana symbolicznym próbom, kiedy Tonia w sytuacjach mających konotacje polityczne pomagała bohaterowi. Jednak ostateczna próba — próba, którą można nazwać „ideologiczną” — doprowadza do odrzucenia możliwości trwałego i „poważnego” związku między bohaterami. Główną przeszkodą staje się tu niezgodność ideologiczna („Płytki indywidualizm Toni stawał się dla Pawła nie do zniesienia” — I, 290) — stanowiąca o tym, że Tonia nie może zostać zaakceptowana przez Pawła jako obiekt miłości. Miłość więc nie jest w tym wypadku „samoistna” — wymaga skorelowania z argumentacją racjonalną. Zaistnienie popędu ze sfery *id*, zaakceptowanego przez sferę *ego*, zostaje jednak odrzucone przez świadomość — *superego*. To ono właśnie, *superego* — w tym wypadku polityczna świadomość bohatera — jest ostatecznym kryterium dopuszczalności uczucia. Miłość, uczucie, emocja są warunkowane koniecznością akceptacji racjonalnej (dokładnie: politycznej).

Nie inaczej rzecz się ma w wątku Pawła i Rity. Obie postaci stanowiące obiekt tej linii fabularnej wkraczają w akcję właściwą obciążone doświadczeniem inicjacyjnym. Łącząca ich relacja jest zracjonalizowana. Paweł podlega, co prawda, działaniom popędowym (mowa wtedy z punktu widzenia personalnej narracji o jego „zdrożnych” myślach — II, 8; II, 16—17), które wymuszają na nim rezygnację i świadomą ucieczkę od uczucia. Motywacja tego postępu jest bardzo interesująca. Wydaje się, że sytuacja — nazwijmy ją — „okołoerotyczna” wywołuje lęk bohatera związany z zagrożeniem śmiesznością (por. „[...] można jeszcze wrócić, opowiedzieć... Po co? Po to, by dostać w twarz pogardliwym słowem [...]” — II, 26). Lęk taki pokrywa motywacja zracjonalizowana, wygłaszana w innej sytuacji, ale wyjaśniająca postawę „ideową” bohatera. Mówi bowiem Paweł pół żartem pół serio do matki: „[...] dałem sobie słowo nie zadawać się z dziewczętami, póki na całym świecie nie wykończymy burżujów” (II, 106—107).

Wygląda na to, że, nie potrafiąc uwolnić się od nacisku *libido*, Korczagin buduje zracjonalizowaną jaźń fasadową, za którą ukrywa intensywność popędów. Dodać tu warto może jeszcze, że interpretację taką potwierdzają niezwykle gwałtowne reakcje bohatera na wszelkie przejawy tego, co można by nazwać wolnością obyczajów. Mam na myśli jego

reakcję na to, że Dubawa spotyka się z kobietą podejrzaną konduity, będąc mężem Anny (II, 272—273), czy intensywność agresji, kiedy jeden z kolegów opowiada o swoich erotycznych podbojach (II, 279—282).

Zupełnie nawiasem powiem tu, że powieść dostarcza także szczałkowych, co prawda, przesłanek do psychoanalizy autora powieści. Zabieg to na gruncie literaturoznawstwa nieuprawniony, korci mnie jednak, żeby zwrócić uwagę, iż z jednej strony na etapie przedinicjacyjnym oraz z drugiej strony na otwarciu wątku Taji, stanowiącego spełnienie, narrator w sposób analogiczny charakteryzuje odczucia bohatera. Otóż odbiera on kobiecość przez pryzmat takich dwóch charakterystyk:

Pawka wyczuwa ramieniem jej sprężystą pierś i doznaje od tego jakiegoś niepokoju [...].

(I, 44)

[...] jędrnej młodej piersi ciasno było pod pasiąstą roboczą bluzką.

(II, 310)

Ekskurs ten, może zbędny z punktu widzenia zadania, które sobie tu postawiłem, uzmysławia jednak równocześnie granicę topiki erotycznej w powieści socrealistycznej i choćby po to wart był wprowadzenia do niniejszego wywodu.

Wróćmy jednak do pozostałych dwóch wątków romansowych powieści.

Wtrącona w akcję właściwą partia poświęcona stosunkom Rity i Siergieja Brużaka stanowi kliniczny wręcz przykład zarówno morfologii romansu w powieści realizmu socjalistycznego, jak i jego roli w kontekście akcji całej powieści. Otóż wątek ten, opisany w siedmiu epizodach na przestrzeni kilkunastu stron powieści, wykazuje jednoznacznie, że jedynie spełnienie próby ideologicznej umożliwi zaistnienie wzajemności ze strony bohatera ideowego. Dopiero kiedy Siergiej sprawdził się jako towarzysz walki, zaistniał dla Rity jako partner emocjonalny czy erotyczny. Zwraca tu także uwagę swoista determinacja bohaterki, która pozwala sobie wprawdzie na ujawnienie uczucia, rezygnuje jednak z obudowujących taką sytuację rytuałów kulturowych. Rita jeśli całuje, to jedynie „władczo” (I, 239), wszelkie zaś przejawy czystej emocjonalności traktuje bez mała jak zachowania kontrrewolucyjne (zob. I, 233).

Do podobnych refleksji skłania także analiza relacji pomiędzy Pawłem a Tają¹².

¹² Nawiasem mówiąc, zastanawia podobieństwo brzmienia imienia Toni i Taji, pozwalające dodatkowo na zbudowanie sugestii o dublowaniu się doświadczenia emocjonalnego bohatera i dające szansę na analizę wątków romansowych powieści jako jednego *continuum*.

Związek bohaterów bierze się z wyraźnie racjonalnych motywacji Pawła, który interesuje się Tają jako „zadaniem edukacyjnym”. Prawdę mówiąc, deklaracje bohatera nie brzmią tu dla mnie przekonująco. Skłonny jestem traktować je znów jako objaw jaźni fasadowej, ukrywającej nawet przed nim samym prawdziwe popędowe motywy jego działania. Biorąc je jednak w dobrej wierze, należy wskazać, że ani racjonalnie edukacyjne zamierzenia Korczagina, ani też to, że Taja nie odbyła przecież na wstępie ich związku próby ideologicznej, nie przeszkodziło mu w czystym erotycznym skonsumowaniu tego związku (freudysta powiedziałby tu, że stan zdrowia bohatera i przecucie bliskości śmierci nakazuje mu podjęcie próby prokreacyjnej jako realizacji popędu życia). Powieść, co prawda, kompensuje wkrótce to „niedopażenie”, kierując Taję do partyjnej roboty i spełniając *ex post* nieodzowny warunek zaistnienia miłości dozwolonej przez kanon powieści socrealistycznej.

Skrótowa prezentacja systemu motywacyjnego stosowanego w wątkach romansowych analizowanej powieści pozwala powiedzieć, że sfera emocjonalności istnieje dla bohaterów jako świat popędowy niemożliwy do racjonalnego opanowania i dlatego obwarowany swoistym tabu, narzucającym obowiązek próby w sferze zracjonalizowanej ideologiczności czy polityczności. Wątki te funkcjonują tu jako historie miłosne przykładowe i należyte skomentowane¹³, wzorcowe niejako i zawierające wyraźny postulat obyczajowy.

Należy jeszcze dodać, o czym już wspominałem, że w powieści pojawia się sporo epizodów oderwanych od akcji zasadniczej oraz wątków romansowych, a związanych ze sferą emocjonalności czy erotyki, seksu. Takie „incydenty” narracyjne służą budowaniu wzorców obyczajowych preferowanych w systemie aksjologicznym świata powieści. Warto przywołać tu incydent w czasie aresztowania Pawła przez petlurowców (I, 168—170), próbę gwałtu Rozwalichina na Lidzie (II, 198—200), motyw „cywilnego ślubu” dwojga komsomolców (II, 166—167), „prywatkę” i reakcję na nią Pawła (II, 155—157) i inne.

Wszystkie te motywy, zdecydowanie sztucznie wprowadzone w akcję właściwą powieści i nie umotywowane kauzalnością fabuły, służą jako swoisty instruktaż obyczajowy i jako takie nie stanowią w istocie przesłanek w naszym wnioskowaniu, chociaż są bardzo charakterystyczne z punktu widzenia ekspansywności edukacyjnej tekstu, jego perswazyjności.

¹³ Zob. J. Bachórz: *Romans w powieści...*, s. 131.

Reasumując przeprowadzony tu wywód, należy powiedzieć, że powieść buduje zdecydowaną opozycję pomiędzy światem emocjonalności i racjonalności, uwarunkowując tę pierwszą koniecznością spełnienia próby zrationalizowanej. Postawa taka ujawnia jednak równocześnie swoiste „zahamowania” związane ze szczególnym „lękiem” przed samoistością i nieredukowalnością świata emocji.

Wydaje mi się, że sytuacja taka stwarza wszelkie przesłanki dla dokonania szerokiej psychoanalitycznej interpretacji powieści socrealistycznej. Należałoby przeprowadzić analizę „zahamowań” socrealizmu, powodujących wyparcie problematyki popędowej z jego tekstów, oraz wyjaśnić, dlaczego miejsce autotelicznego erotyzmu zajmuje w nim wartość ponadindywidualna, za jaką podaje się rewolucję. Najprostsze hipotetyczne wyjaśnienie zmierzać powinno do ujawnienia wewnętrznej sprzeczności ideologii zakładającej działanie w imię wolności człowieka, a wykorzystującej jego zniewolenie jako środek do realizacji owej wolności. Przymusownie miłość i seks stanowiły domenę wolności (bo któż może sterować emocjami), w którą ze względów metafizycznych wstęp dla perswazyjności i sterowalności (inżynierii społecznej?) był niemożliwy.

Takie *status quo* zdaje się cechą wszelkich systemów ideologicznych. Charakteryzują się one następującym sposobem myślenia. Naczelną wartością immanentnego systemu aksjologicznego sytuują poza empirią — jedno w „innym świecie” w sensie ontologicznym, inne — w przyszłości (to ich dotyczy sformułowanie Sartre’a mówiące, iż jedyną szansą na transcendencję bez Boga jest przyszłość). Wartość tę podają równocześnie jako absolutną i bezapelacyjną, motywując zasadność dążenia do niej dobrem człowieka (ludzkości) jako takim, tzn. niczym już nie motywowanym i nie argumentowanym. Jest nim zazwyczaj albo wieczne zbawienie, albo „szczęśliwość całej ludzkości”, jak powiedziała by to Lejzorek Rojtszwaniec. Co zastanawiające, wszystkie te systemy w analogiczny sposób traktują problem miłości i erotyzmu — sytuują go w sferze tabu. Ograniczają one ten aspekt życia szeregiem zakazów i nakazów, podporządkowując go racjom „wyższym” (analogicznie literatura „wysoka” deprecjonuje erotyzm, „niska” — mitologizuje go). Można sądzić, że mają na celu wyłączenie niezależności indywidualnego człowieka, albowiem wolność, będąca domeną miłości do drugiego człowieka (a.e. konkretnego, nie abstrakcyjnego), oraz erotyzm jako domena prywatności stanowią azyl niezależności od czegokolwiek. Nie przypadkiem chyba religie (ideologie religijne) oraz ateistyczne systemy ideologiczne instrumentalizują erotyzm, seks i miłość. Czymże bowiem jest nakładanie tabu społecznego na sferę erotyki, jak nie próba zawłaszcze-

nia jej przez zracjonalizowany system norm. Wszystkie ideologie absolutyzują przecież swoje cele, są systemami teleologicznymi, które — paradoksalnie — w imię dobra człowieka zabierają mu to, co sam byłby skłonny uznać za dobro najwyższe — wolność do niezależności. Jeśli więc w istocie nie prawdziwa wolność człowieka jest dla nich wartością najwyższą (bo przecież wszystkie zakładają niemożność wyboru wolności pojętej inaczej niż same to definiują), to stanowi tę wartość coś usytuowanego poza wolnością. Tak się rodzi demagogia zarówno ideologiczna, jak i religijna — najczystszy miernik pragmatyczności systemu myślowego.

Erotyzm i seks ufundowane na naturalnym biologicznym popędzie i angażujące czystą emocjonalność, wolną od jakichkolwiek zahamowań racjonalizmu, muszą stanowić obiekt ataku każdego zracjonalizowanego systemu, jeśli jego struktura jest teleologiczna, czyli nosi znamiona ideologii.

Literatura popularna z jej obnażonym erotyzmem i jawnym protestem przeciwko obyczajowym tabu staje się dla tych systemów przedmiotem agresji, gdyż realizując zasadę przyjemności, manifestacyjnie odrzuca ona przymusy zracjonalizowanej systemowości. Za zasłoną krytyki estetycznej, odrzucającej erotyzm za trywialność w jego prezentacji, ukrywa się skrajna negacja erotyzmu, purytanizm stanowiący oręż walki z niezależnością. Realizujący naiwne dążenie do wolności, obronę przed totalnością ideologii, stanowiący azyl prawdziwej prywatności erotyzm literatury popularnej jest niemożliwy do przyjęcia dla systemów estetycznych, w których — jak pisze Bachórz — „miłość nie należy do sfery spraw ludzkich pieczętowanych znakiem najwyższej wartości: ponad miłością — w szczególności ponad erotyką — znajdują się wartości rodzinne, środowiskowe, religijne itd. Zwykle zapewnia się czytelnika, że i miłość jest sprawą ważną i poważną, zawsze jednak dopowiada się jakieś zasadnicze »ale« i każe ją poświęcić na jakimś ołtarzu.”¹⁴

Systemy te przyjmują postawy mimetyczne. Udają, że podejmują realizację wątków romansowych, przeprowadzając w istocie zabieg ich zinstrumentowania¹⁵. Dlatego właśnie wątki „romansowe” z powieści socrealistycznej są co najwyżej pouczającymi historiami „damsko-męskimi” opowiedzianymi „dla nauki”. Pojawiają się więc jako dobry pretekst — powiedziałbym — „katechetyczny”, gdyż nie sposób uciec od świadomości, że za romansami i uczuciami ukrywają się poważne

¹⁴ Ibidem, s. 132.

¹⁵ Por. ibidem, s. 131.

problemy społeczne¹⁶, które dla każdej ideologii i religii stanowią jeden z głównych przedmiotów zainteresowania ze względu na potrzebę społecznej inżynierii.

Zasadność takiego poglądu potwierdza sposób traktowania erotyki przez opisywane w wybitnych antyutopiach społecznych zwyrodniałe systemy totalitarne oraz przedstawienie miłości jako jedynej szansy wyzwolenia od totalitarnej zależności. Przykład wątku „romansowego” z powieści Zamiatina jest tu aż nadto wymowny.

Петр Фаст

СОЦРЕАЛИСТИЧЕСКИЙ РОМАНС

Резюме

Представляя связь т.н. любовных сюжетных линий в романах социалистического реализма с конвенцией и источниками массовой литературы автор предпринимает описание этого аспекта романа Николая Островского *Как закалялась сталь*. Анализ этот приводит к выводам, определяющим ориентировку романа социалистического реализма на массового читателя, а также к некоторым констатациям, касающимся структуры идеологических систем.

Piotr Fast

ROMANCE UNDER SOCIALIST REALISM

Summary

In presenting the relations between the love interest found in the novels of the socialist realism period, and the conventions and sources of popular literature, the author undertakes a description of this aspect of the novel by *Nikołaj Ostrowski* *Как закалялась сталь*. From this analysis it becomes possible to determine the orientation of the socialist realism novel towards the mass of readers and also to characterise certain features of the ideological systems.

¹⁶ Zob. *ibidem*, s. 131.